



XIII Międzynarodowa Konferencja Nafta–Gaz–Chemia 2015

Konferencja Nafta–Gaz tradycyjnie odbywająca się we wrześniu, w tym roku z powodu rozszerzenia tematyki o chemię zmieniła nazwę na Nafta–Gaz–Chemia. Obrady odbywające się w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie w dniach 16 i 17 września br. były podzielone na 7 sesji:

1. Polska-Ukraina-perspektywy współpracy.
2. Europejska polityka klimatyczno-energetyczna a polska gospodarka.
3. Rynek paliwowy – czy koniec niezależnych graczy?
4. LNG w Polsce – czy początek dużego rynku?
5. Gazownictwo – sektor w trakcie długiej transformacji.
6. Energia dla chemii.
7. Nowoczesne technologie w chemii.

Tak szeroki wachlarz zagadnień zachęcał do dyskusji, ale ramy czasowe przeważnie nie pozwalały na dłuższe wypowiedzi i stąd brakowało niekiedy podsumowań i wniosków. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele kilku resortów, ale ich głos, a szczególnie ustosunkowanie się do postulatów i uwag zgłaszanych w czasie debat przez przedstawicieli biznesu, był słabo słyszalny.

Otwierając konferencję wystąpienie wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego nawiązywało do niekorzystnych zjawisk w gospodarce światowej, m.in. w Chinach i USA, bezpośrednio wpływających na naszą sytuację. Zdaniem wicepremiera wyciągnęliśmy wnioski z poprzednich kryzysów energetycznych, inwestując w infrastrukturę. Zwiększono pojemność podziemnych magazynów gazu do 2,7 mld m³ zbudowano 1280 km nowych gazociągów, a uruchomienie terminalu LNG w Świnoujściu będzie istotnym elementem poprawy bezpieczeństwa gazowego. Innym ważnym zadaniem jest podniesienie konkurencyjności naszej gospodarki poprzez zwiększanie oszczędności energii.

Nawiązanie do potrzeby innowacyjności, o której ostatnio tak często się mówi, znalazło się w informacji Alicji Adamczak, prezesa Urzędu Patentowego RP. Urząd może się pochwalić wprowadzeniem ułatwień w postępowaniu, obniżeniem opłat i skróceniem okresu rozpatrywania wniosków w sprawach patentów i wzorów użytkowych. Przygotowana też jest nowa ustawa o prawie własności przemysłowej.

Dość optymistyczny obraz współpracy polsko-ukraińskiej, jaki nakreślił przedstawiciel ukraińskiej Izby Handlu i Przemysłu Jewgen Kurulenko, wygląda nieco inaczej w ocenie prezesa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Jacka Piechoty. Polskich firm na Ukrainie prawie nie ma, wsparcie eksportu nie funkcjonuje, a nowe połączenia gazowe są na etapie projektowym. Symptomatyczna jest też sprawa rurociągu Brody–Adamowo, który nadal jest w fazie studium wykonalności, bo poparcie dla projektu ze strony udziałowców, tj. Polski, Ukrainy, Azerbejdżanu, Litwy i Gruzji, jest raczej werbalne. Częścią panelu była prezentacja firmy Sumy Frunze NPO produkującej sprzęt dla przemysłu naftowego, gazowniczego i chemicznego, który również mógłby być obiektem wymiany handlowej. W sumie jednak dyskusja koncentrowała się na opisach negatywnych zjawisk, nie było natomiast prób postawienia pogłębionej diagnozy.

Panel drugi, poświęcony europejskiej polityce klimatyczno-energetycznej, rozpoczęło wystąpienie Pavla Zamyslickiego, przedstawiciela Ministerstwa Środowiska Republiki Czeskiej, który omawiał zmiany w miksie energetycznym, w tym zastąpienie węgla przez gaz ziemny. Do tego tematu nawiązał Herbert Gabrys z Krajowej Izby Gospodarczej, wskazując na zalety czeskiego rozwiązania organizacyjnego w postaci połączenia zagadnień energii i klimatu w jednym departamencie ministerstwa. Nasze założenia polityki energetycznej z 2009 r. zupełnie nie przystają do obecnych warunków. Przykładem jest przyjęcie, że przy cenie gazu 350 USD za 1000 m³ można zastąpić 50% energii z węgla, ale nie poszły za tym żadne konkretne inwestycje w energetykę gazową. Jak powiedział Marek Kapłucha wiceprezes Grupy Azoty SA, uruchomienie projektu elektrowni gazowej w Puławach jest hamowane z powodu niepewności co do dodatniego wyniku finansowego w przyszłości. Na kolizję, trudną do przewyżyczenia, między polityką klimatyczną Unii i stanem naszej energetyki wskazał wiceprezes firmy konsultingowej EnergSys Bolesław Jankowski, przypominając perspektywę opłat za tonę emitowanego CO₂ rzędu 50 EUR, a później 100 i 150 EUR. W tych warunkach budowa żadnej elektrowni węglowej nie powinna być rozpoczęta. W dyskusji na temat porozumienia TTIP reprezentujący Ministerstwo Gospodarki Mieczysław Nogaj zwrócił uwagę, że poza liberalizacją handlu i usług projekt obejmuje też inwestycje i tu szczególne znaczenie mają różnice w cenie energii w USA i w Europie – na niekorzyść Europy. Panel zamykała prezentacja kancelarii Góralski & Goss Legal „Perspektywy eksploatacji polskich złóż ropy i gazu w świetle polityki energetycznej UE”, z dość zaskakującą tezę o znacznym potencjale Polski do zwiększenia krajowego wydobycia ropy i gazu.

Sytuacja na rynku paliwowym, której poświęcona była trzecia sesja, jest zdominowana przez fakt, że 95% hurtowych dostaw paliw jest w gestii dwóch podmiotów: ORLEN i LOTOS, i to one dyktują warunki niezależnym operatorom. Obserwuje się spadek liczby mniejszych dystrybutorów, ale znajdują oni swoje miejsce przy bocznych trasach przy jednoczesnym rozszerzeniu profilu o usługi i handel innymi produktami. Niemal wszyscy uczestnicy dyskusji poruszali temat nadużyć w handlu paliwem, przy czym przytaczane wielkości nielegalnego obrotu (2 mln t oleju napędowego) uzasadniały opinię, że nie jest to szara lecz czarna stefa, jak mówił Leszek Wieciech prezes Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego. Niestety, nie widać skutecznego przeciwdziałania w tej dziedzinie ze strony służby celnej i urzędów skarbowych, dlatego w tej sprawie opinie dyskutantów były zgodne.

Czwarty panel dotyczący LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego, toczył się w dość ożywionej atmosferze i temat terminalu w Świnoujściu przewijał się w wielu wypowiedziach, chociaż tym razem nie było pytań o termin oddania do użytku. Wypowiedzi uczestników odnosiły się przede wszystkim do możliwości optymalnego wykorzystania tego surowca. Obiecującym kierunkiem są autobusy napędzane gazem i tu przykładem jest Gazprom Germania GmbH,

który uruchamia instalację regazyfikacji w Olsztynie. O zakupie autobusów zasilanych LNG poinformował prezes Miejskich Zakładów Autobusowych w Warszawie Jan Kuźmiński, przypomniał też o wcześniejszych próbach wprowadzenia autobusów CNG (sprężony gaz ziemny). Firma SOLBUS z Solca Kujawskiego jest jedynym w Europie producentem autobusów zasilanych LNG. Rozwój transportu z napędem gazowym wymaga stworzenia sieci stacji tankowania przy głównych szlakach komunikacyjnych, przynajmniej co 500 km. Lokalizacja terminalu w Świnoujściu będzie korzystna ze względu na możliwość zastąpienia na statkach oleju bunkrowego przez LNG. Wynika to z obniżenia dopuszczalnej zawartości siarki w oleju do 0,5% na Bałtyku (w innych akwenach 1,5%). Doświadczenia związane z eksploatacją pływającego terminalu gazowego FSRU w Kłajpedzie omówiła przedstawicielka litewskiego UAB LITGAS Kristine Rimkunaite.

Kończąca naftowo-gazowniczą część obrad sesja poświęcona transformacji rynku gazowego obfitowała w skrajne oceny sytuacji – od opinii, że jesteśmy dopiero na początku przemian, aż do bardzo optymistycznych stwierdzeń o znacznym zaawansowaniu naszego dostosowania do reguł unijnych. Powracał temat terminalu LNG w kontekście pytań o cenę gazu z tego źródła, co w zasadniczy sposób będzie rzutować na ekonomiczne podstawy takich inwestycji jak energetyka gazowa lub stacje regazyfikacji dla transportu, ale były to pytania retoryczne, bo nikt nawet nie próbował udzielić odpowiedzi. Jednym z przejawów liberalizacji rynku są decyzje odbiorców o zmianie dostawcy. Z danych Urzędu Regulacji Energetyki wynika, że tylko w I kwartale br. 7 tys. odbiorców zmieniło dostawcę, co jest znaczącą liczbą. Wypowiedź moderatora sesji Andrze-

ja Sikory z Instytutu Studiów Energetycznych o taktyce negocjacji z Gazpromem po wygaśnięciu kontraktu jamalskiego w 2022 r. była powodem do ponownego przypomnienia mankamentów naszej polityki energetycznej do 2030 r. Co do skutków liberalizacji rynku gazowego, to przeważał pogląd o spodziewanym spadku cen.

Część chemiczna konferencji w wielu punktach nawiązywała do tematyki naftowo-gazowniczej, ponieważ gaz ziemny jest drugim ważnym surowcem obok węgla. Wdrożenie w Grupie Azoty polityki dywersyfikacji dostaw gazu przyniosło korzystne efekty i przyczyniło się do poprawy pozycji spółki jako czołowego producenta nawozów azotowych i wieloskładnikowych w UE. W dalszym ciągu niepewność co do regulacji i cen nie zachęca do inwestycji w energetykę przemysłową. Jak zwykle zróżnicowane były opinie dotyczące poziomu innowacyjności w przemyśle chemicznym, ale osiągnięcia Politechniki Krakowskiej, Politechniki Wrocławskiej, UMK w Toruniu i Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej mogą być powodem do optymizmu. Dobrym przykładem jest technologia wytwarzania OXOVIFLEX – tereftalanu dioktylu – nieftalanowego plastyfikatora tworzyw sztucznych opracowana w ICSO „Blachownia” i wdrożona w Grupie Azoty SA., która otrzymała na tegorocznej konferencji nagrodę GRAND PRIX NAFTA–GAZ–CHEMIA 2015.

W części wystawowej znajdowało się 18 stoisk krajowych i zagranicznych firm oraz instytutów badawczych oferujących usługi i sprzęt dla przemysłu naftowego, gazowniczego, a także chemicznego.

Organizatorem Konferencji Nafta–Gaz–Chemia 2015 był Zarząd Targów Warszawskich.

Jerzy Zagórski